

Beata Taraszkiewicz

Uniwersytet Pomorski w Słupsku

beata.taraszkiewicz@upsl.edu.pl

Organizacja bibliotek słupskich w latach 1903-1945

Słowa kluczowe: biblioteki, Słupsk 1903-1945, organizacja bibliotek, Ludwika Ruszczyc, Ignacy Jurewicz, Stanisław Repelowski

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie organizacji pierwszych bibliotek w Słupsku w okresie od 1903 do 1945 r. Dzięki zastosowaniu metody analizy i krytyki dokumentów zaprezentowano w nim ponadto sylwetki założycieli tychże bibliotek: Ludwika Ruszczyc, Ignacego Jurewicza, Stanisława Repelowskiego.

Keywords: libraries, Słupsk 1903-1945, organization of libraries, Ludwika Ruszczyc, Ignacy Jurewicz, Stanisław Repelowski

Abstract: The aim of the article is to present the organization of the first libraries in Słupsk during the period from 1903 to 1945. Using the method of document analysis and critique, the article also highlights the profiles of the founders of these libraries: Ludwika Ruszczyc, Ignacy Jurewicz, and Stanisław Repelowski.

Zgodnie z łacińską sentencją „Habent sua fata libelli” bibliotekarze wiedzą najlepiej o tym, że „i książki mają swoją historię”. Swoją historię, często bardzo skomplikowaną, posiadają też biblioteki, szczególnie w mieście takim jak Słupsk, mieście o wielowiekowej tradycji, które przez stulecia kilkakrotnie zmieniało swoją przynależność państwową, aby w końcu po drugiej wojnie światowej powrócić w granice Polski. Jako część tzw. Ziem Odzyskanych¹ „mlekiem i miodem płynących” stało się ono celem wędrowki przybyszów z różnych stron Polski. Tuż po wojnie w Słupsku, już częściowo opuszczonym przez niemieckich mieszkańców, można było znaleźć mieszkanie (często dobrze wyposażone) i rozpocząć nowe, lepsze życie. Szacuje się, że w kwietniu 1945 r. w mieście zamieszkiwało około 26 tys. Niemców i 300 Polaków, w maju tegoż roku 32 tys. Niemców (w tym 6 tys. uchodźców z Prus Wschodnich), 1100 Polaków, 500 Rosjan i 26 polskich rodzin zamieszkujących w Słupsku przed 1939 r. [16, s. 236]. Natomiast według spisu ludności w 1950 r. w mieście zamieszkiwało już 33 115 mieszkańców, w tym 32 026 mieszkańców napływowych (97%) i 1089 autochtonów (3%). Wśród nich było ponad 11 tys. osób przybyłych z kresów II Rze-

¹ Właściwie Ziemie Zachodnie i Północne.

czypospolitej (35% ludności), co najmniej 2 tys. osób przybyłych z Warszawy [4]² (15,8% ludności), grupa repatriantów z Niemiec i Francji (około 500 osób) [9, s. 39] oraz pozostali przybysze z różnych stron kraju i świata.

Budzące się do nowego życia miasto szybko rozpoczęło budowę administracji, a wraz z nią struktur życia gospodarczego i kulturalnego. Osadnicy przybywający do Słupska, często bez żadnego dobytku, potrzebowali nie tylko mieszkań, pożywienia i pracy, ale również kulturalnej rozrywki, aby móc zapomnieć czas wojny i rozpocząć nowy rozdział w swoim życiu. Tuż po wyzwoleniu w mieście działały nieliczne placówki kultury, jak np. Teatr tzw. Stary (dziś już nieistniejący); wystawiający sztuki 6-7 razy w tygodniu (po polsku, po niemiecku i po rosyjsku³) [2, s. 5-6; 11, s. 281-282], kino Polonia na 300 miejsc, uruchomione już w kwietniu 1945 r.⁴ [2, s. 6] (wyświetlające od 1 do 3 seansów dziennie, zależnie od dostaw prądu) oraz Biblioteka Miejska, która jak się szybko okazało, z braku polskich książek była praktycznie nieprzydatna dla potrzeb polskich mieszkańców. W jej księgozbiorze, który na dzień 25 sierpnia 1945 r. liczył 18 186 woluminów [3, s. 457] (w tym ok. 65% książek naukowych)⁵ [22, s. 31], odnotowano tylko dwa tytuły w języku polskim: *Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego* Stefana Ramuła, wydany w 1893 r. przez Akademię Umiejętności w Krakowie, oraz dwa woluminy *Roczników Towarzystwa Naukowego w Toruniu* z lat 1929-1930 (numery 35 i 36) [22, s. 31; 3, s. 457]. Wśród książek znalazł się również egzemplarz książki Józefa Kisielewskiego pod tytułem *Ziemia gromadzi prochy* w tłumaczeniu na język niemiecki⁶ oraz liczne polonika, nie tylko w postaci książek propagandowych i paszkwilów. W księżnicy zachowała się też tzw. Biblioteka Naukowa (Studienbücherei) – księgozbiór liczący 3 tys. woluminów, który spełniał funkcje księgozbioru czytelnicy. Niestety tylko niewielka część tych książek pozostała w księgozbiorze Biblioteki Miejskiej w Słupsku do dziś [22, s. 31].

Stan Biblioteki Miejskiej (Die Städtische Volksbücherei in Stolp) w wyniku „odwiezdzin” szabrowników, którzy już od kilku miesięcy grasowali w mieście, pozostawiał wiele do

² Zygmunt Szultka w swojej książce *Pomniki i miejsca pamięci narodowej w Słupsku* [20, s. 23-24] podaje, że w listopadzie 1945 r. na 13 500 mieszkańców miasta około 10% stanowili warszawiacy, natomiast Wojciech Skóra pisze z kolei, że w innych publikacjach ich liczba była oceniana na 2-3 tys. osób [17, s. 314]. W odpowiedzi na pytanie o miejsce zamieszkania przed wybuchem wojny w 1939 r., aż 11 425 osób (35%) odpowiedziało, że przybyło z kresów II Rzeczypospolitej, natomiast 5246 osób (16%) to mieszkańcy Warszawy i okolic [14, s. 8].

³ Teatr, który w czerwcu 1945 r. przekazany został polskiemu zarządowi, mieścił się przy ówczesnej ulicy Ringstrasse (dzisiejsza ulica Jagiello) w budynku dawnej ujeżdżalni koni. Zespół tego teatru liczył ok. 100 osób, narodowości niemieckiej, polskiej i rosyjskiej. Byli to zarówno amatorzy, jak i zawodowi aktorzy (głównie Niemcy). W przedstawieniach brali też udział żołnierze i sanitariuszki ze słupskich jednostek radzieckich. Niezależnie od języka, w jakim grano przedstawienie, cieszyły się one ogromną popularnością. Dwa razy w tygodniu w teatrze odbywały się też koncerty muzyczne [2, s. 5-6; 11, s. 281-282].

⁴ Kino Polonia zostało przekazane polskiemu zarządowi miasta w lipcu 1945 r. [2, s. 6].

⁵ Najliczniejsze w niej były działy historii – 1930 woluminów oraz historii sztuki – 914 woluminów [22, s. 31].

⁶ Czesław Domaradzki zaznacza, że odnaleziono 200 numerowanych egzemplarzy, z oznaczeniem „tylko do użytku służbowego”, które zostały przekazane do Ministerstwa Obrony Narodowej. Niestety nie podaje dokładnie, gdzie odnaleziono owe maszynopisy. Nie wiadomo, czy miało to miejsce w budynku parafii ewangelickiej w Smołdzinie, gdzie odnaleziono starodruki gnieźnieńskie, o których pisał wcześniej, czy właśnie w Słupsku [2, s. 3-4].

życzenia. Księgozbiór był zdziesiątkowany, książki leżały porozrzucane na podłodze, strątowane, zniszczone i brudne. Katalogi biblioteczne również znajdowały się w stanie szczątkowym. Mimo to ustalono, że biblioteka posiadała wiele cennych starodruków. Najstarszymi z nich były: Biblia Lutra (wydania z 1558 i 1564 r.) oraz kroniki Kołobrzegu (do 1767 r.) [22, s. 31; 13, s. 313].

Niemiecki personel [22, s. 31]⁷, który pozostał w bibliotece, przekazał nowym władzom informacje o tym, że wiele cennych książek skradziono – straty te szacuje się na około 2 tys. woluminów [22, s. 30]. Braki dotyczyły zwłaszcza tych egzemplarzy, które traktowały o Pomorzu Zachodnim (Heimatkunde). Zginęło również dużo pozycji angielsko- i francuskojęzycznych. Te ostatnie oraz inne książki odnalazły się jednak w późniejszym czasie w słupskich domach podczas akcji zbierania ponemieckich księgozbiorów w listopadzie 1945 r. [22, s. 31]. Znalezione również starodruki na strychu parafii ewangelickiej w Smołdzinie, w której w owym czasie rezydował radziecki komendant. Okazało się, że to część zbiorów wywiezionych z Katedry Gnieźnieńskiej. Wkrótce powróciły one do Gniezna. Natomiast 150 starodruków znajdujących się w Bibliotece Miejskiej w Słupsku zostało przekazanych do bibliotek uniwersyteckich i naukowych: Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ówczesnej Akademii Lekarskiej w Gdańsku, Archiwum Państwowego w Bydgoszcy, Biblioteki Miejskiej w Gdańsku oraz zbiornicy w Katowicach [13, s. 317].

Ponieważ stworzenie nowej organizacji Biblioteki Miejskiej wymagało sporo czasu i nakładów finansowych, władze miejskie postanowiły poszukać innego, szybszego źródła dostępu do polskojęzycznej literatury. Wyjściem z tej trudnej sytuacji okazały się przywiezione do Słupska księgozbiory prywatne. Najliczniejsze z nich stanowiły własność: Ignacego Jurewicza, nauczyciela i bibliofila z Wilna, późniejszego radnego Miejskiej Rady Narodowej w Słupsku (zbiory liczące według różnych źródeł od 3 do 6 tys. woluminów)⁸, Zofii Maksymowicz⁹ oraz Ludwiki Ruszczyk, bibliotekarki, współzałożycielki i kierowniczkii Biblioteki im. Tomasza Zana w Wilnie (zbiory liczące około 2 tys. woluminów). Z tego ostatniego księgozbioru w szybkim czasie powstała Biblioteka im. Filaretów, której inicjatorem był kapłan i społecznik – ksiądz Jan Zieja.

Celem szybkiego umożliwienia polskim mieszkańcom Słupska dostępu do polskojęzycznych książek, władze miasta podpisały umowę z Zofią Maksymowicz¹⁰, na mocy której uruchomiono ze wspomnianego wcześniej księgozbioru, w jednym z pomieszczeń Biblioteki Miejskiej, płatną wypożyczalnię książek. Zgodnie z tym porozumieniem Biblioteka Miejska partycypowała w dochodach wypożyczalni i mogła brać udział w doborze jej zbiorów. Niestety nie udało się ustalić dokładnej daty podpisania umowy ani daty, kiedy owa

⁷ Jeszcze w 1946 r. w Bibliotece Miejskiej pracowało 9 osób narodowości niemieckiej: Johannes Harder, Lilly Flier, Elisabeth Knitt, Ursula Doering, Ursula Strauss, Edith Steinhorst, Johanne Fach, Magdalene Meh-ring, Margarete Schulz. Byli oni tam zatrudnieni do 31 grudnia 1947 r.

⁸ We wspomnieniach Władysława Kwapisza pada nawet bardzo zaniżona liczba 1500 tomów [7, s. 8].

⁹ Niestety nie udało się ustalić ani skąd pochodziła Zofia Maksymowicz, ani tego jak liczny był jej księgozbiór.

¹⁰ Hanna Maślankiewicz w pracy *Z najnowszych dziejów Słupska* mylnie podaje, że osobą, z którą podpisano umowę, był Ignacy Jurewicz. Biblioteka stworzona na bazie jego księgozbioru mieściła się co prawda również przy ulicy Popławskiego (dzisiejsza ulica Sienkiewicza), ale w siedzibie ZNP, a nie Biblioteki Miejskiej [13, s. 313-314; 22, s. 34].

Biblioteka została udostępniona mieszkańcom Słupska. Zdzisław Machura w swojej książce o księdzu Ziei tak skomentował to wydarzenie: „Drugą polską biblioteką prywatną [pierwszą była według niego Biblioteka im. Filaretów, stworzona na bazie księgozbioru Ludwika Ruszczy] była biblioteka pani Zofii Maksymowicz, która wynajęła w Bibliotece Miejskiej jedno pomieszczenie i tam wypożyczała za drobną opłatą książki polskie ze swoich prywatnych zbiorów. Biblioteka pani Ruszczy w parafii św. Ottona wypożyczała książki za darmo” [10, s. 22]. Jednak w związku z tym, że liczba polskich książek w Bibliotece Miejskiej szybko przyrastała, władze miasta w niedługim czasie zrezygnowały z usług płatnej wypożyczalni Zofii Maksymowicz.

Już 15 września 1945 r. Biblioteka Miejska w Słupsku otworzyła swoje podwoje dla polskich czytelników. Jej działalność opierała się na *Regulaminie* podpisanym 5 sierpnia 1945 r. przez burmistrza miasta Słupska [22, s. 33, 129]. Z biblioteki mogli korzystać obywatele narodowości polskiej. Korzystanie z czytelni było bezpłatne, jednak za wypożyczenie książek pobierano opłaty i dodatkowo kaucję w wysokości 30 zł za wypożyczenie książki polskiej. Świadczy to dobitnie o ówczesnej wartości polskich książek. Książkę naukową można było wypożyczyć maksymalnie na miesiąc, zaś pozostałe na 14 dni [22, s. 130]. Wypożyczalnia w Bibliotece Miejskiej była czynna w dni robocze w godzinach 15.30-18.30, a czytelnia dodatkowo w godzinach 10-13 [22, s. 129-130]. Biblioteka mieściła się na parterze budynku przy ulicy Popławskiego 18 (obecnie Sienkiewicza), gdzie znajdowały się: czytelnia z 32 miejscami, duża sala biblioteczna, 6 dużych pokoi i magazyn. Posiadała także 6 pokoi na trzecim piętrze. W budynku funkcjonowała winda, łącząca parter z trzecim piętrem [22, s. 32].

W pierwszych dniach po otwarciu biblioteki dla czytelników jej stan pozostawiał wiele do życzenia. Dotacje (1846 zł) nie starczały ani na prenumeratę dzienników i czasopism, ani nawet na oszklenie okien czy pensje dla pracowników. Poważnym problemem w perspektywie nadchodzącej zimy stał się też brak opału [13, s. 314; 22, s. 33-34]. Udało się jednak uporządkować księgozbiór i odtworzyć katalogi: katalog alfabetyczny oraz katalogi działowe (podział na 15 działów według systemu niemieckiego dla księgozbioru niemieckojęzycznego oraz uniwersalną klasyfikację dziesiętną dla książek polskich).

Według sprawozdań z tamtego okresu do 26 października 1945 r. biblioteka posiadała już 106 czytelników, którzy w tej samej liczbie skorzystali także z jej czytelni (ze sprawozdań Wydziału Kultury i Sztuki wynika, że w kwietniu 1946 r. księgozbiór polski Biblioteki Miejskiej w Słupsku liczył zaledwie 424 woluminy [13, s. 314]). Rok później według sprawozdania z wizytacji (lustracji w dniu 14 IX 1946 r.) w bibliotece znajdowało się już 1115 polskich książek, 14 czasopism i 5 dzienników oraz pracownia intrologatorska świadcząca usługi dla mieszkańców [3, s. 457]. W tym okresie biblioteka posiadała 251 czytelników, stan techniczny jej pomieszczeń nie budził już zastrzeżeń, a personel stanowiły 3 bibliotekarki i kierownik [13, s. 314-315]. Był nim Zbigniew Ogonowski, który w swoim artykule pt. *Trzy lata pracy Miejskiej Biblioteki* zamieszczonym na łamach *Tygodnika Wybrzeża* ubolewał, że w roku 1947 nastąpił zarówno spadek frekwencji, jak i liczby wypożyczeń, który był spowodowany otwarciem w Słupsku prywatnych wypożyczalni dysponujących bogatszymi księgozbiorami [15, s. 7].

Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy uruchomiono płatną wypożyczalnię Zofii Maksymowicz, powstała w Słupsku biblioteka utworzona z księgozbioru Ignacego Jurewicza (zob. fot. 1). Księgozbiór ten zawierał liczne dzieła klasyków: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Cypriana Kamila Norwida, Henryka Sienkiewicza, Stefana Żeromskiego, Marii Konopnickiej, Władysława Reymonta [24, s. 6]. Z braku innego lokum bibliotekę tę umieszczono w pobliżu siedziby byłej Die Städtische Volksbücherei in Stolp, w pomieszczeniu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), na parterze budynku przy ul. Popławskiego 16 (obecnie Sienkiewicza) [7, s. 8]. Okoliczności jej powstania przybliżył w swoich wspomnieniach Władysław Kwapisz, który tak pisał na ten temat: „jeden kolega, nauczyciel liceum pedagogicznego, Jurewicz przyjechał z Wilna z własną biblioteką. Zaproponował mi, aby zorganizować bibliotekę publiczną. Zorganizowaliśmy przy Związku i całą jego bibliotekę włączyliśmy jako depozyt. On też został pierwszym jej kierownikiem. Tak więc pierwsza biblioteka była zorganizowana przez ZNP i liczyła około 1500 tomów” [7]. Według innych źródeł biblioteka ta liczyła od 3 do 6 tys. woluminów [1; 21, s. 43; 24, s. 6]. Mogli z niej korzystać nie tylko nauczyciele, lecz również inne osoby, gdyż Biblioteka Miejska została zorganizowana znacznie później¹¹. Co ciekawe, Ignacy Jurewicz urodzony w Wilnie w 1904 r. w rodzinie nauczycielskiej, w czasie, kiedy uczył się w wileńskim gimnazjum wieczorowym [21, s. 43], korzystał z Międzyszkolnej Czytelni im. Tomasza Zana. Bibliotekę tę stworzyła między innymi Ludwika Ruszczyk, inicjatorka powstania Biblioteki im. Filaretów w Słupsku i właścicielka księgozbioru, na bazie którego ją utworzono. To właśnie dzięki wizytom w Bibliotece im. Tomasza Zana w Wilnie młody Ignacy zainteresował się pedagogiką i bibliotekoznawstwem, zaczął kolekcjonować ekslibrisy i stał się prawdziwym bibliofilem. W późniejszym czasie uzyskał stopień magistra filologii polskiej na Uniwersytecie im. Stefana Batorego oraz zdał egzamin na profesora szkół średnich, dzięki czemu w powojennym Słupsku pracował jako nauczyciel polonista. Z braku wykwalifikowanych kadr zatrudniony został w kilku szkołach jednocześnie, w wymiarze dziś niespotykanym, bo aż 54 godzin tygodniowo [24, s. 6]. Jego zasługą stało się też uruchomienie i prowadzenie pierwszej biblioteki licealnej w mieście [1]¹². Po wyjeździe ze Słupska Ignacy Jurewicz pracował jako wizytator w Ministerstwie Oświaty, pracownik Samodzielnego Wydziału Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych oraz jako bibliotekarz w Zespole Szkół Łączności w Warszawie [21, s. 43]. Napisał także podręcznik dla bibliotekarzy pt. *Technika udostępniania księgozbioru w bibliotece szkolnej* (Warszawa 1958 i wydania późniejsze). Zmarł po długiej chorobie 22 stycznia 1979 r. w Otwocku.

¹¹ Istnieją sprzeczne opinie co do tego, jaka grupa odbiorców mogła korzystać z tej biblioteki. Czy byli to tylko członkowie ZNP, a później młodzież oraz osoby nienależące do tej organizacji, czy też wszyscy mieszkańcy Słupska. Władysław Kwapisz w swoich wspomnieniach pisze, że na początku korzystali z niej tylko członkowie ZNP, później młodzież oraz osoby nienależące do tej organizacji, natomiast Bolesław Wiśniewski podaje, że od początku mogli z niej korzystać nie tylko nauczyciele, ale również pozostałe osoby [7, s. 7; 2, s. 8].

¹² We wspomnieniach dr Leszka Mąki jest mowa o bibliotece stworzonej na bazie księgozbioru Ignacego Jurewicza przy Liceum Pedagogicznym, która służyła nie tylko szkole, ale całemu miastu. Według niego biblioteka ta liczyła ok. 3 tys. woluminów. Prawdopodobnie księgozbiór z ulicy Sienkiewicza został przeniesiony do ówczesnej siedziby Liceum Pedagogicznego przy ulicy Partyzantów 24. Musiało się to jednak stać po 29 września 1948 r. [1].

Niestety nie wiadomo, jak długo Ignacy Jurewicz prowadził bibliotekę działającą przy Związku Nauczycielstwa Polskiego, ale w protokole zdawczo-odbiorczym Inspektoratu Szkolnego w Słupsku z 29 września 1948 r. pojawia się już nazwisko Stanisław Repelowski jako osoba odpowiedzialna za stan Biblioteki ZNP i prowadzenie księgi inwentarzowej, która w myśl owego protokołu przekazana została Inspektorowi Szkolnemu Wacławowi Nowakowi [8, s. 2].

Fotografia 1. Ignacy Jurewicz – nauczyciel, bibliotekarz, działacz społeczny



Źródło: WITEK Władysław Marian. Wspomnienie Ignacego Jurewicza (1904-1979). *Zbliżenia*. 1984, nr 48, s. 6.

Stanisław Repelowski (fot. 2), urodzony w 1899 r. w Tarnopolu, prześladowany przez NKWD jako były żołnierz Armii Krajowej, przyjechał do Słupska z Dąbrowy Grodzieńskiej (obecnie Białostockiej) latem (w czerwcu lub sierpniu) 1945 r. Swoją pracę w tym mieście rozpoczął już 1 września 1945 r. jako podinspektor oświaty i kultury dorosłych. Dostrzegając analfabetyzm i braki w wykształceniu osadników i autochtonów, podjął intensywne działania zmierzające do rozwoju szkolnictwa dla dorosłych i popularyzowania wiedzy w regionie. Był on także inicjatorem powstania Biblioteki Powiatowej, do której osobiście zdobywał pierwsze książki (z darów od instytucji i osób prywatnych oraz z zakupu

w antykwariacie w Gdyni) [21, s. 107]. Fundusze na ten cel zostały pozyskane również ze zbiórki ulicznej – z zebranych środków udało się zakupić 150 książek [13, s. 315]. Kierownikiem owej biblioteki, która została ulokowana w budynku Biblioteki Miejskiej, od dnia 1 września 1946 r. został mianowany Andrzej Paluch. Stan księgozbioru z początku 1947 r. wynosił 780 woluminów, a z końcem 1947 r. 2816 woluminów [13, s. 315].

Fotografia 2. Stanisław Repelowski – pedagog, bibliotekarz, działacz społeczny



Źródło: KWIATKOWSKA-CZARZASTY Ewa. Mój dziadek. Stanisław Repelowski. *Tramwaj Słupski. Miesięcznik dla Ziemi Słupskiej*. 2021, nr 4, s. 13.

Z inicjatywy Stanisława Repelowskiego powstał także kurs dla bibliotekarzy (zorganizowany w związku z brakiem wykwalifikowanych kadr) oraz Powiatowy Komitet Bibliotekarzy, któremu przewodniczył [21, s. 108]. Należy też wspomnieć, iż dzięki jego staraniom powstała w Słupsku także szkoła muzyczna pierwszego, a później drugiego stopnia, Powiatowa Poradnia Oświatowa oraz Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej. Stanisław Repelowski był też aktywnym działaczem Stowarzyszenia Polskich Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych, Towarzystwa Miłośników Sceny, Komitetu Opieki nad Słowińcami, Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz współpracownikiem księdza Jana Ziei w Towarzystwie Uniwersytetów Ludowych w Orzechowie i Słupsku. Zmarł 12 marca 1990 r. Jego działania miały na celu przede wszystkim poprawę dostępu do wiedzy mieszkańców regionu, którzy

z powodu miejsca zamieszkania i dotkliwego braku polskiej literatury nie mogli korzystać z bibliotek istniejących w Słupsku, w tym niemieckojęzycznych zbiorów Biblioteki Miejskiej (byłej Die Städtische Volksbücherei in Stolp).

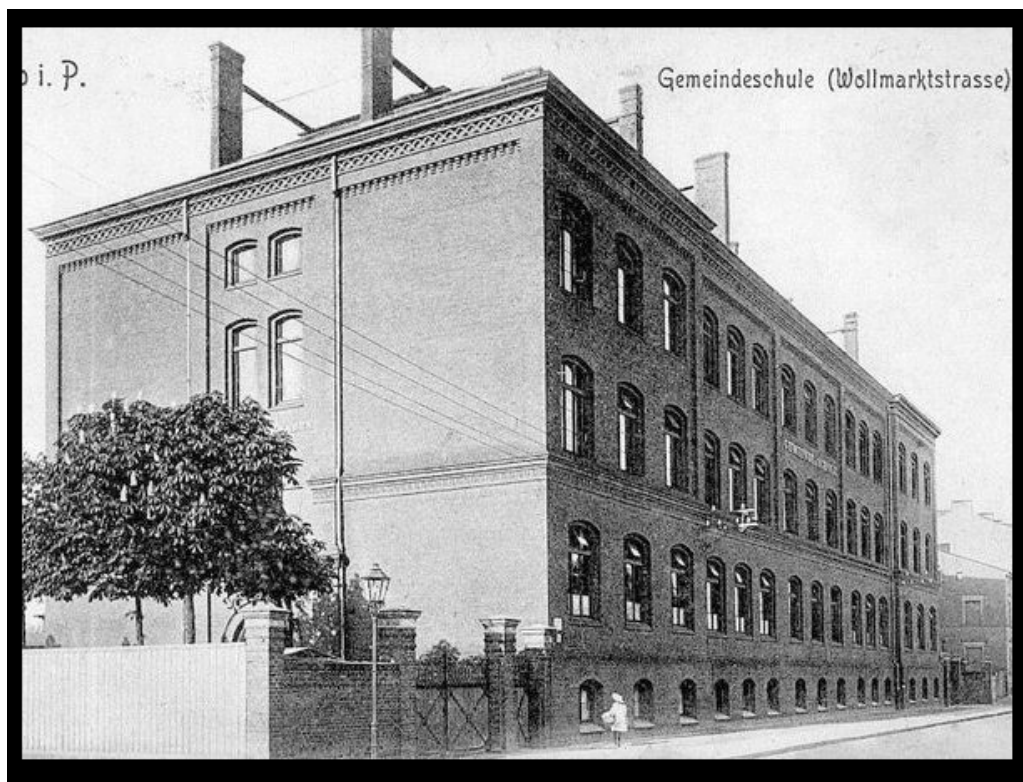
Die Städtische Volksbücherei in Stolp została powołana do życia przez Radę Miasta 30 września 1903 r. [19, s. 60]. Jej księgozbiór w chwili otwarcia liczył 680 woluminów, głównie z obszaru beletrystyki, historii i sztuki [23, s. 27]. Jak podaje Elżbieta Wiśławska, znaki proveniencyjne książek, które z tamtych czasów zachowały się do dziś w zbiorach obecnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku wskazują, że wiele z nich było darem od niemieckich szkół, uczelni i zamożnych rodów pochodzących ze Słupska lub okolic (np. rodziny von Zitzewitz). Pierwszą siedzibą biblioteki były pomieszczenia piwniczne ówczesnej Szkoły Podstawowej nr 1 (1. Gemeindeschule) przy ulicy Wollmarkstrasse 15a (dzisiejsza ul. Deotymy) (fot. 3). Udostępnienie owej biblioteki słupszczanom nastąpiło jesienią 1904 r. po remoncie piwnic szkoły (malowanie, doprowadzenie oświetlenia gazowego). Na remont, który trwał od marca 1904 r., miasto przeznaczyło 2 tys. marek¹³ [19, s. 62-63]. Pierwszym kierownikiem biblioteki został Otto Schmidt – nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 2 (2. Gemeindeschule) przy ulicy Quebbenstrasse (dzisiejsza ul. Henryka Pobożnego), który w swoim pierwszym sprawozdaniu podawał, że 31 grudnia 1904 r. biblioteka liczyła 643 woluminy, w tym 19 książek z darów. Czynna była jedynie dwa razy w tygodniu – w niedzielę w godzinach 11:00-12:30 i w środy w godzinach 19:00-21:00, z wyłączeniem świąt i wakacji. Pomimo tego już przez dwa pierwsze miesiące istnienia liczba wypożyczeń osiągnęła rekordowy poziom – 768 książek przy około 100 czytelnikach (w październiku 1904 r. w bibliotece zapisanych było 118 czytelników, zaś w listopadzie 1904 r. – 187 [19, s. 64]). Rok później biblioteka posiadała już 2762 woluminy, wzrastała też nieustannie liczba czytelników i wypożyczeń. Wskutek tego w 1909 r. podjęto decyzję o przeniesieniu jej z piwnic do przybudówki, gdzie znajdowały się szkolne toalety¹⁴.

Obiekt ten o wymiarach 12,76x9,30 m stanowił murowany, parterowy, niepodpiwniczony budynek. Poddano go gruntownemu remontowi: dach pokryto papą, powiększono i ujednolicono część okien (na ścianach bocznych), zamurowano okna na ścianie szczytowej, zlikwidowano część wentylacji po toaletach, usunięto schody wejściowe do obiektu, wzmocniono i obniżono strop oraz wykonano wiatrołap i postawiono ścianki działowe. Wewnątrz budynku wydzielono pomieszczenia na: magazyn o powierzchni 49,8 m², wypożyczalnię o powierzchni 25,85 m² oraz czytelnię o powierzchni 20,75 m², które były ogrzewane przez piece. Budynek oddano do użytku prawdopodobnie na początku 1910 r., gdyż jego odbiór po remoncie nastąpił 27 grudnia 1909 r. [19, s. 67]. Źródła podają, że przed powołaniem do życia Biblioteki Miejskiej istniała w Słupsku jeszcze powiatowa biblioteka obwoźna (w latach 1901-1905), która posiadała 19 zestawów książek po 40-50 tomów każdy [5, s. 17], niestety nie wiadomo, z jakich powodów zakończono jej działalność, być może było to skutkiem powstania biblioteki stacjonarnej.

¹³ Oprócz remontu przybudówki szkolnej pieniądze te przeznaczono na opracowanie zakresu czynności kierownika biblioteki oraz przygotowanie regulaminu wypożyczeń [19, s. 62].

¹⁴ Budynek ten przeznaczony na kolejną siedzibę słupskiej biblioteki został wybudowany w 1898 r., a w latach pięćdziesiątych XX w. rozebrany. Na jego miejscu stoi obecnie budynek szkolny przylegający do hali gimnastycznej szkoły [23, s. 26; 19, s. 77].

Fotografia 3. Budynek Szkoły Podstawowej nr 1 (1. Gemeindschule), gdzie w pomieszczeniach piwnicznych mieściła się pierwsza siedziba Biblioteki Miejskiej w Słupsku (Die Städtische Volksbücherei in Stolp)



Źródło: *V Liceum Ogólnokształcące im. Zbigniewa Herberta w Słupsku* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <https://5lo.slupsk.pl/index.php/pl/>.

Z powodu wciąż rosnącej liczby czytelników i wypożyczeń w 1926 r. w Bibliotece Miejskiej wydłużono godziny otwarcia (była ona odtąd otwarta codziennie w godzinach od 17:00 do 19:00, a w niedziele od 11:00 do 11:30 [19, s. 64]). W późniejszym czasie z braku przestrzeni do dalszego rozwoju została ona przeniesiona do budynku przy ulicy Popławskiego 18 (niemiecki Bismarckplatz, dzisiejsza ul. Sienkiewicza) [19, s. 60]. Ten fakt poprzedziły jednak długie poszukiwania nowej lokalizacji. Wstępnie brano pod uwagę budynki przy ulicy Butterstrasse (dzisiejsza ul. Mikołajska), Blumenstrasse 24 (dzisiejsza ul. Partyzantów), Hospitalstrasse 4 (dzisiejsza ul. Tuwima), ale z różnych względów żaden z nich nie nadawał się do tego celu. Ostatecznie wybrano budynek przy zbiegu ulic Goldstrasse 13 (dzisiejsza ul. Zamenhoffa) i Bismarckplatz 18 (dzisiejsza ul. Sienkiewicza). Ten ostatni obiekt zaprezentowano na fotografii 4.

Fotografia 4. Budynek przy ul. Sienkiewicza 18 – siedziba Biblioteki Miejskiej w Słupsku od 1936 r.



Źródło: Historia Słupska. In *Facebook* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <https://www.facebook.com/groups/1038405960815488/>.

Gmach ten został wybudowany w 1913 r., a jego projektantem i pierwszym właścicielem był architekt Emil Roeser. Od 1920 r. budynek stanowił własność Bernharda Wohlgemutha, który ze względu na brutalną politykę Niemiec wobec ludności żydowskiej zgodził się go odsprzedać miastu w 1935 r. za kwotę 80 tys. marek¹⁵. Jednocześnie rodzina Wohlgemuth zobowiązała się opuścić budynek do 1 kwietnia 1936 r., aby od tego dnia można było zacząć remont i przekształcanie kamienicy w bibliotekę. Ostatecznie w wyremontowanym budynku wygospodarowano pomieszczenia na: archiwum miejskie, pracownię, wypożyczalnię, czytelnię dla dzieci i oddzielną czytelnię dla dorosłych, kącik prasowy oraz magazyn dla 20 tys. książek. Przewidziano też pomieszczenia na rzecz Centrali dla Pomorskich Bibliotek Granicznych (Zentrale für Pommersche Grenzbücherein in Stolp)¹⁶, biura, natryskownię,

¹⁵ Elżbieta Wiśławska w artykule *Stulecie Miejskiej Biblioteki Publicznej* mylnie datuje to wydarzenie na ok. 1932 r. [23, s. 26].

¹⁶ Była to instytucja doradcza dla bibliotek, których siedziby mieściły się w przygranicznych powiatach państwa niemieckiego. W 1935 r. było ich już 147 [19, s. 69].

suszarnię i dodatkowo dwa pomieszczenia piwniczne o kubaturze 51 m² na pakownię i skład książek [19, s. 68, 76-77]. Dużą zaletą było to, że budynek posiadał możliwości ewentualnej rozbudowy. W owym czasie w bibliotece zatrudnionych było siedem osób, w tym dwie z wykształceniem bibliotekarskim [19, s. 77]. Stanowisko kierownika Biblioteki Miejskiej piastował dr Karl Richert [16, s. 240].

Co ciekawe, Biblioteka Miejska w Słupsku działała również w czasie wojny, praktycznie prawie do chwili wkroczenia do miasta Armii Radzieckiej¹⁷, a jej statystyki z początku lat czterdziestych XX w. odnotowywały 2217 czytelników, 14 tys. książek oraz 52 tys. wypożyczeń [19, s. 77].

Mimo że Biblioteka Miejska przetrwała wojnę, jej ponowne udostępnienie dla nowych mieszkańców Słupska, jak już wspomniano wcześniej, musiało z różnych względów poczekać. Po wyzwoleniu Słupska faktyczną władzę w mieście sprawował radziecki komendant wojenny, którym został początkowo płk. Wasilij Aleksandrowicz Kukarkin (od marca do kwietnia 1945 r.), a tuż po jego odwołaniu mjr Nikołaj Fedorowicz Pietuchow (od maja do lipca 1945 r.), następnie zaś mjr Iwan Filipowicz Surkow. Z ramienia polskiego Rządu Tymczasowego od połowy kwietnia 1945 r. władzę sprawował pełnomocnik na obwód słupski Jan Kraciuk (warszawski tramwajarz, członek PPR, który przyjechał do Słupska 12 kwietnia) [14, s. 6], mianowany na to stanowisko 22 kwietnia przez pełnomocnika rządu na okręg Pomorza Zachodniego Leonarda Borkowicza. On z kolei mianował pierwszym powojennym burmistrzem miasta Słupska Władysława Fedorowicza¹⁸, który objął urząd z ramienia PPS 24 kwietnia 1945 r. i sprawował go do 11 sierpnia 1945 r. Tuż po nim burmistrzem został mianowany Teofil Kuna. Fakt istnienia polskich władz miasta nie miał początkowo wielkiego znaczenia, gdyż praktycznie wszystkie ważne decyzje podejmowane były przez wojskowe władze radzieckie. Jednak mimo wielu przeciwności i natłoku obowiązków polskie władze przejęły Bibliotekę Miejską w Słupsku (fot. 5) w dniu 2 lipca 1945 r.

Instytucją, która przejęła częściowo rolę Biblioteki Miejskiej w Słupsku tuż po wojnie, była Biblioteka im. Filaretów (Filarecka)¹⁹. Inicjatorem i założycielem tej prawdopodobnie pierwszej polskojęzycznej w mieście księżnicy, która powstała latem 1945 r., był ksiądz Jan Zieja, słupski społecznik, tłumacz, publicysta, pisarz religijny, proboszcz parafii pod wezwaniem św. Ottona i św. Rodziny w Słupsku oraz w Wytownie [13, s. 313-314; 21, s. 43]. Stało się to możliwe dzięki Ludwice Ruszczyc, współzałożycielce Biblioteki im. Tomasza Zana w Wilnie, która wraz z siostrami Urszulankami przyjechała do Słupska w połowie lipca 1945 r. i przywiozła swoją prywatną bibliotekę, liczącą 2 tys. książek [23, s. 26]. Otrzymała ją w testamencie od kuzynki Ireny Rodziewicz. Biblioteka ta zyskała miano Biblioteki im. Filaretów (Biblioteki Filareckiej) w Słupsku. Jej siedzibą początkowo było mieszkanie przy

¹⁷ 8 marca 1945 r. o godzinie 7 rano ulicami Szczecińską (Schlawerstrasse) i Poznańską (Kublitzerstrasse) wjechały do Słupska czołgi 18 Pancernej Brygady Gwardyjskiej, które stanowiły część 3. Korpusu Pancernego Gwardii pod dowództwem Aleksieja Panfilowa. Natomiast Wojciech Skóra podaje, że byli to zwiadowcy 239. Pułku Piechoty Armii Czerwonej pod dowództwem Michaiła Iwanycza Smilyka [19, s. 77; 18, s. 180].

¹⁸ Władysław Fedorowicz przybył do Słupska 14 kwietnia 1945 r., wcześniej pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Miejskiego Polskiej Partii Robotniczej w Sanoku [16, s. 230].

¹⁹ Ponieważ nie wiadomo, kiedy dokładnie została uruchomiona ta biblioteka, trudno stwierdzić, czy powstała ona wcześniej, czy później niż biblioteka przy ZNP oraz płatna wypożyczalnia przy Bibliotece Miejskiej.

ulicy Zamkowej 4, potem zaś plebania parafii św. Rodziny. Ponieważ ksiądz Zieja właśnie uruchamiał w mieście Uniwersytet Ludowy²⁰, powstał pomysł wykorzystania polskojęzycznego, bogatego księgozbioru Ludwika Ruszczyc dla potrzeb jego słuchaczy.

Fotografia 5. Czytelnia Biblioteki Miejskiej w Słupsku przy ulicy Popławskiego 18 (dzisiejsza ulica Sienkiewicza). Stan z lat 1946-1948



Źródło: OGONOWSKI Zbigniew. Trzy lata pracy Miejskiej Biblioteki. *Tygodnik Wybrzeże*. 1948, nr 41, s. 7.

Według księdza Jana Zieja początki organizacyjne tej Biblioteki wyglądały następująco: „Któregoś dnia jesienno w r. 1945²¹ przed plebanie zajechał duży samochód ciężarowy pilotowany przez siostry Urszulanki, a w nim p. Ludwika Ruszczyc, współzałożycielka i kierowniczk Biblioteki im. Tomasza Zana w Wilnie – z pakami książek, stanowiących jej własność prywatną. Współpracowała w Wilnie z księdzem Miłkowskim. Wyraziła gotowość współpracowania z księdzem i w Słupsku. Znaleźliśmy jej odpowiednie mieszkanie. I w krótkim czasie ruszyła w Słupsku «Biblioteka Filarecka», nastawiona głównie na obsługiwanie kształcącej się młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. Najpierw przy ul. Zamkowej, potem od r. 1947 – na plebanii przy ul. Grottera 9. Rozkoszna to była instytucja. Książki można było czytać tylko na miejscu” [10, s. 22]. „Poważna pani o surowym spojrzeniu siedziała za stolikiem zastawionym katalogami. Przychodzący chłopcy i dziewczęta musieli najpierw pokazać, że mają czyściutkie, umyte ręce, a potem mówili o swych zainteresowa-

²⁰ Jego pierwszą kierowniczką była inż. Krystyna Żelechowska. Uniwersytet w późniejszym czasie został przeniesiony do Orzechowa Morskiego.

²¹ Według Zdzisława Machury miało to miejsce w połowie lipca 1945 r. (zgodnie z zapiskami w Kronice Parafii św. Ottona prowadzonej przez Gabrielę Hołyńską) [9, s. 146].

niach: «Chcę przeczytać taką to a taką książkę, bo zadano mi w szkole napisać wypracowanie na taki to a taki temat». Pani Ruszczyc informowała, w jakich jeszcze książkach można znaleźć materiał do opracowania określonego tematu, znajdowała te książki lub czasopisma, otwierała nawet na odpowiedniej stronicy i podawała czytelnikom, wskazując jednocześnie pokój widny, przystrojony kwiatami, gdzie można było wygodnie zasiąść i robić potrzebne notatki. Był osobny pokój dla chłopców, osobny dla dziewcząt. Obowiązywała bezwzględna cisza – i w czytelniach, i na korytarzu. To była prawdziwa rozkosz patrzeć, jak pod okiem p. Ruszczyc w Bibliotece Filareckiej zaprawiało się do pracy naukowej młode pokolenie polskie w Słupsku w latach 1945-1949. Podobno Słupsk staje się poważnym ośrodkiem życia kulturalnego na Pomorzu. Może uczestniczą w tym i niektórzy z tych, którzy w Bibliotece Filareckiej niegdyś prezentowali p. Ruszczyc czyściutko umyte ręce, wyciągnięte po książkę...” [6].

Z innych zapisów wynika, że biblioteka ta mieszcząca się w czteropokojowym mieszkaniu została zorganizowana w bardzo przemyślany, wręcz wzorcowy sposób: „W jednym ogromnym pokoju znajdował się księgozbiór. Całe ściany zajęte były przez regały, na których były poukładane książki. Na środku pokoju stało duże dębowe biurko, przy którym urzędowała pani Ruszczyc. Z pokoju przechodziło się do drugiej sali – czytelni, w której stały piękne okrągłe stoły w liczbie sześciu, a przy nich ozdobne krzesła. Na bocznej ścianie wisiał obraz matki Boskiej Ostrobramskiej. Na stołach stały lampy. Ściany były ozdobione wileńskimi kilimkami, na parapetach stały kwiaty. Po drugiej stronie korytarza był mały pokój z wybranymi książkami, w którym pracował ks. Jan Zieja. Biblioteka była czynna od godziny 14 do 20 każdego dnia z wyjątkiem poniedziałków. Czytelnia mogła pomieścić 40 czytelników” [9, s. 26].

Prawdopodobnie biblioteka posiadała też swój katalog, ponieważ w książce Zdzisława Machury jest mowa także o tym, że pani Ruszczyc opracowywała ów księgozbiór [9, s. 26]. Do tej wręcz wzorcowej organizacji Biblioteki Filareckiej na pewno przyczyniło się doświadczenie zawodowe Ludwika Ruszczyc wyniesione z pracy w Bibliotece Filaretów w Wilnie.

Ludwika Ruszczyc, urodzona w 1880 r. w miejscowości Bekupie na Wileńszczyźnie, pochodziła z rodziny szlacheckiej Ruszczyc (herbu Lis). W chwili przyjazdu do Słupska miała 65 lat. Ze wspomnień pierwszych powojennych mieszkańców Słupska wynika, że miała krótkie, piękne, rudawe włosy, była tęgą kobietą średniego wzrostu, która „w twarzy miała coś z męskich portretów malowanych przez Rubensa. Było w niej coś opornego i władczego. Mówiła z lekkim akcentem wileńskim” [9, s. 25].

Ponieważ wkrótce ksiądz Zieja przenosił Uniwersytet Ludowy do Orzechowa, zrodziła się potrzeba stworzenia tam biblioteki dla potrzeb jego słuchaczy. Wszystko wskazuje na to, że w jej skład weszły: przeniesiona ze Słupska Biblioteka Filarecka [10, s. 32], niemieckojęzyczny księgozbiór zmarłego ewangelickiego pastora Spittela z Ustki²² oraz nowe książki, które dla potrzeb słuchaczy uniwersytetu zakupił ksiądz Zieja²³.

²² Żona tego pastora Lidia Spittel przekazała księdzu Ziei budynki, które stały się siedzibą Uniwersytetu Ludowego w Orzechowie [9, s. 70].

²³ Anna Minkowska, współpracownica księdza Jan Ziei określiła, że w Wytownie, gdzie mieściła się Biblioteka Uniwersytetu Ludowego, „cała jedna ściana była pełna półek z książkami” [25, s. 226].

Biblioteka Filaretów wróciła ponownie do Słupska, kiedy to z polecenia władz zamknięto Uniwersytet Ludowy w Orzechowie, a ksiądz Zieja objął parafię przy ulicy Grotgera. Zakończyła natomiast swoją działalność w 1949 r., niedługo po tym, jak ksiądz Zieja opuścił Słupsk. Wtedy też Ludwika Ruszczyc spakowała swój księgozbiór i wyjechała do Warszawy, uzyskując od biskupa Niemiry pozwolenie na pobyt w parafii św. Wawrzyńca na Woli, którą od 1 sierpnia 1949 r. objął ksiądz Jan Zieja [9, s. 125, 143]. Zmarła w 1975 r. w wieku 95 lat. Została pochowana na Cmentarzu Powązkowskim.

Patrząc na dzisiejsze biblioteki, możemy dojść do oczywistego wniosku, że organizacja pierwszych bibliotek w Słupsku z pewnością pozostawiała wiele do życzenia. Jednak zarówno Die Städtische Volksbücherei in Stolp służąca mieszkańcom miasta Stolp, jak i biblioteki służące polskim osadnikom: Biblioteka Filarecka, która powstała na bazie księgozbioru Ludwika Ruszczyc, biblioteka przy ZNP oparta na prywatnej bibliotece Ignacego Jurewicza czy księgozbiór Zofii Maksymowicz przyczyniły się w ogromnym stopniu do rozwoju życia naukowego i kulturalnego słupszczyzan. Szczególnie biblioteki powojenne, kiedy ogromnie mocno odczuwany był głód wiedzy, pomogły wielu uczniom, nauczycielom, studentom czy zwykłym mieszkańcom obcować z polską literaturą i nauką. Nie były to w owym trudnym czasie jedyne biblioteki w mieście, ale na pewno najliczniejsze pod względem liczby polskich książek. Jak podaje Zdzisław Machura, w utworzonym przez księdza Zięę Domu Samotnej Matki i Dziecka również działała „wypożyczalnia książek i pism” [10, s. 41], a we wspomnieniach słupskich osadników pojawia się też wzmianka o bibliotece państwa Kosów przy ul. Sienkiewicza, która „cieszyła się wielkim powodzeniem, zwłaszcza wśród młodzieży” [12, s. 98]. Również pierwszy kierownik Biblioteki Miejskiej w Słupsku Zbigniew Ogowski stwierdził, że w roku 1947 nastąpił spadek czytelnictwa spowodowany otwarciem w Słupsku prywatnych wypożyczalni, które dysponowały bogatszymi księgozbiorami [15, s. 7]. Niestety nie udało się ustalić ani kiedy te biblioteki powstały, jak wyglądała ich organizacja, ani jak liczny był ich księgozbiór. Prawdopodobnie były one tylko powojennymi efemerydami, chwilowym pomysłem właścicieli na zdobycie środków na pierwsze miesiące życia w nowym miejscu.

Bibliografia

1. DANKOWSKA Dominika. *Od liceum do akademii* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <https://gp24.pl/od-liceum-do-akademii/ar/4311793>. Stan z dnia 26.02.2025.
2. DOMARADZKI Czesław. *Wspomnienia działacza PPS 1945-1947* [Maszynopis]. Słupsk, 1961.
3. GIERSEWSKI Stanisław (red.). *Historia Słupska*. Poznań, 1981.
4. GŁOWACKI Piotr. *77 lat temu w Słupsku odsłonięto pierwszy w Polsce pomnik poświęcony powstańcom warszawskim* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <https://prk24.pl/72740648/77-lat-temu-w-slupsku-odslonieto-pierwszy-w-polsce-pomnik-poswiecony-powstancom-warszawskim>. Stan z dnia 16.01.2025.
5. KATAFIASZ Tomasz. Słupsk na przełomie XIX i XX wieku – okiem historyka. In *100 lat Biblioteki Miejskiej w Słupsku 1903-2003. Materiały z konferencji jubileuszowej. Słupsk, 18 listopada 2003*. Słupsk: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2004, s. 9-23. ISBN 83-88783-02-5.
6. *Ks. Jan Zieja – garść wspomnień. Bunt młodych duchem* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://m.bunt.com.pl/page/news?id=1693&title=Ks-Jan-Zieja---Garsc-wspomnien>. Stan z dnia 08.01.2025.

7. KWAPISZ Władysław. *Wspomnienia byłego inspektora oświaty w Słupsku z lat 1945-1947* [Maszynopis]. Słupsk, 1962.
8. KWAPISZ Władysław. *Wspomnienia byłego inspektora oświaty w Słupsku z lat 1945-1947. Protokół zdawczo-odbiorczy spisany w dniu 29 września 1948 r. w Inspektoracie szkolnym w Słupsku między ob. Kwapiszem Władysławem, ustępującym inspektorem szkolnym a Wacławem Nowakiem, przejmującym inspektorem szkolnym* [Maszynopis]. Słupsk, 1962.
9. MACHURA Zdzisław. *Był tu wśród nas na słupskiej ziemi. Opowieść o ks. Janie Ziei*. Słupsk: Muzeum Pomorza Środkowego; Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Pomorza Środkowego, 2007. ISBN 83-89329-33-6.
10. MACHURA Zdzisław. *Cztery słupskie lata. Opowieść o pracy duszpasterskiej Ks. Jana Ziei w parafiach na terenie Ziemi Słupskiej w latach 1945-1949*. Słupsk: Muzeum Pomorza Środkowego; Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Pomorza Środkowego, 2006. ISBN 83-915776-9-4.
11. MACHURA Zdzisław. Losy ludności niemieckiej w obwodzie słupskim w latach 1945-1947. Esej historyczny. In SKÓRA Wojciech, TETERYCZ-PUZIO Agnieszka (red.). *Słupsk i ziemia słupska: od średniowiecza do współczesności*. Słupsk: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, 2021, s. 247-287. ISBN 978-83-7467-343-3.
12. MAŁA. Trzy domy. In NITKOWSKA-WĘGLARZ Jolanta (red.). *Mój nowy dom. Wspomnienia słupskich osadników*. Słupsk: Uniwersytet Trzeciego Wieku, 2009, s. 94-101. ISBN 978-83-928540-0-5.
13. MAŚLANKIEWICZ Hanna. Rozwój życia kulturalnego. In PODOLSKI Kazimierz (red.). *Z najnowszych dziejów Słupska i ziemi słupskiej (1945-1965)*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1969, s. 308-331.
14. NITKOWSKA-WĘGLARZ Jolanta. Niespokojny Słupsk. In NITKOWSKA-WĘGLARZ Jolanta (red.). *Mój nowy dom. Wspomnienia słupskich osadników*. Słupsk: Uniwersytet Trzeciego Wieku, 2009, s. 5-13. ISBN 978-83-928540-0-5.
15. OGONOWSKI Zbigniew. Trzy lata pracy Miejskiej Biblioteki. *Tygodnik Wybrzeże*. 1948, nr 41, s. 7. ISSN 0209-1690.
16. ROMANOW Zenon. Nieprzyjazna koegzystencja. Polacy, Niemcy i Sowietci w powojennym Słupsku. In SKÓRA Wojciech, TETERYCZ-PUZIO Agnieszka (red.). *Słupsk i ziemia słupska: od średniowiecza do współczesności*. Słupsk: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, 2021, s. 223-246. ISBN 978-83-7467-343-3.
17. SKÓRA Wojciech. *Słupsk 1945. Miasto Niemców, Sowietów i Polaków*. Poznań: Wydawnictwo Rys, 2023. ISBN 978-83-66666740.
18. SKÓRA Wojciech. Słupsk wiosną 1945 r. Miasto Niemców, czerwononarmistów i Polaków. In SKÓRA Wojciech, TETERYCZ-PUZIO Agnieszka (red.). *Słupsk i ziemia słupska: od średniowiecza do współczesności*. Słupsk: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, 2021, s. 161-208. ISBN 978-83-7467-343-3.
19. SKRZYPIEC Krzysztof. *Miejska Biblioteka Powszechna w Słupsku w latach 1903-1945 (Die Städtische Volksbücherei in Stolp)*. Słupsk, 2015, s. 60-77.
20. SZULTKA Zygmunt. *Pomniki i miejsca pamięci narodowej w Słupsku*. Słupsk: Urząd Miejski w Słupsku; Oficyna Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pobrzeże”, 1989.
21. ŚWIETLIĆKA Alicja, WISŁAWSKA Elżbieta. *Znani Słupszczanie. Szkice biograficzne z powojennych dziejów miasta*. Słupsk: ARW LenArt, 2003. ISBN 83-917334-8-3.
22. WISŁAWSKA Elżbieta. *Biblioteki publiczne na ziemi słupskiej*. Słupsk: Wydawnictwo SBP, 1995. ISBN 83-903725-1-7.
23. WISŁAWSKA Elżbieta. Stulecie Miejskiej Biblioteki Publicznej. In *100 lat Biblioteki Miejskiej w Słupsku 1903-2003. Materiały z konferencji jubileuszowej Słupsk 18 listopada 2003*. Słupsk: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2004, s. 25-33. ISBN 83-88783-02-5.
24. WITEK Władysław Marian. Wspomnienie Ignacego Jurewicza (1904-1979). *Zbliżenia*. 1984, nr 48, s. 6. ISSN 138-0745.
25. ZIEJA Jan. *Życie Ewangelii. Spisane przez Jacka Moskwę*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2011. ISBN 978-83-240-1867-3.